

INAUGURACJA ROKU PRACY 2021

3. Czulość wobec siebie

„Oczekiwanie – którego nikt nie jest w stanie całkowicie wykorzenić ze swojego serca – stawia nas każdego ranka przed pewną alternatywą, która odwołuje się do tego, co definiuje naszą ludzką wielkość – do wolności. Jaka to alternatywa? Potraktować poważnie oczekiwanie albo darować sobie. Decyzja nie jest nigdy z góry przesądzona. Jesteśmy w tym wolni. [...] Wtedy rozpoczyna się bój: sprzyjać pragnieniu [...] życia pełnego znaczenia albo wycofać się, zadowolić [...]. Tylko ten, kto ryzykuje, mówi Jezus, może zyskać życie” (J. Carrón, *Czy jest nadzieja?*).

„Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: «Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem». Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!». Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: «Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem». Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!». Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: «Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!». Odrzekł mu pan jego: «Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»” (Mt 25, 14-30).

Co może pozwolić na to ryzyko wolności?

Gdzie widziałeś kogoś, kto stawiał na to serce, które jest oczekiwaniem nieskończoności?

Przypominamy, że można wysyłać pytania i świadectwa za pośrednictwem

<http://eventi.comunioneliberazione.org/gscontributi/>